

Czwarta ustawa deregulacyjna trafi pod obrady rządu

20 stycznia 2014

Kończą się prace nad kolejnymi ułatwieniami dla przedsiębiorców. Czwarta ustawa deregulacyjna ma wkrótce trafić do Rady Ministrów – zapowiada Janusz Piechociński. Zawiera ona tzw. pakiet portowy, mający ułatwić działalność polskich portów i terminali przeładunkowych, a co za tym idzie zwiększyć ich konkurencyjność w Europie. Ministerstwo Gospodarki zapowiada również polityczne wsparcie ekspansji na rynki zagraniczne, w tym na rynek irański.

„Prace nad czwartą deregulacją są już na finiszu procedowania i za chwilę pojawi się na Radzie Ministrów” – powiedział dziennikarzom wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński. „To kolejny ruch ograniczający wiele obowiązków informacyjnych, co powinno zmniejszyć koszty funkcjonowania przedsiębiorczości.”

Pierwsze dwie ustawy deregulacyjne, mające ułatwiać prowadzenie działalności gospodarczej, zostały przyjęte w 2011 roku, trzecia weszła w życie 1 stycznia 2013 roku i wprowadziła m.in. zmiany w zasadach kasowej metody rozliczania podatku VAT czy w uldze na złe długi.

Kluczowym elementem czwartej transzy deregulacji jest tzw. pakiet portowy, mający na celu poprawienie konkurencyjności polskich portów i terminali przeładunkowych. Wydłuży on m.in. termin, jaki upoważnieni przedsiębiorcy w imporcie mają na rozliczenie VAT.

„Nałożymy na administrację publiczną: służby celne, weterynaryjne, fitosanitarne obowiązek obsłużenia towaru w eksporcie i w imporcie w ciągu 24 godzin” – mówi Piechociński. „Jeśli nasze doświadczenia będą pozytywne – a jesteśmy zdeterminowani, żeby takie były – to obowiązek ten rozszerzymy

na wszystkie zewnętrzne granice Unii Europejskiej, będące polskimi przejściami granicznymi.”

Dzięki proponowanym rozwiązaniom przyspieszy to czas przeprowadzenia kontroli, co w konsekwencji pozwoli przedsiębiorcy szybciej odebrać lub dostarczyć towar. Resort oczekuje, że ta zmiana umożliwi zwiększenie wolumenu odpraw celnych ostatecznych dokonywanych w Polsce.

Władze portów podkreślały, że to właśnie skomplikowane procedury i długi czas odprawy utrudnia im rywalizację z zagranicznymi portami, np. z Hamburgiem.

Wicepremier zapowiada też dalsze wspieranie ekspansji zagranicznej polskich firm. Strategicznymi rynkami, z którymi resort chciałby nawiązać ścisłą współpracę gospodarczą, pozostają kraje afrykańskie, Ameryki Południowej oraz Zatoki Perskiej. Piechociński podkreśla, że nowym, bardzo perspektywicznym kierunkiem staje się Iran.

„Chcemy skorzystać z tego, że społeczność międzynarodowa złagodziła rygory wobec Iranu i czas najwyższy, aby polscy przedsiębiorcy przedłożyli ofertę, wspartą politycznymi działaniami, dla tego dużego kraju, który potrzebuje także naszych towarów i usług” – zapowiada minister gospodarki.

20 stycznia rozpocznie się wdrażanie tymczasowego porozumienia między Iranem a grupą 5+1, złożoną ze Stanów Zjednoczonych, Chin, Wielkiej Brytanii, Rosji, Francji i Niemiec. W zamian za ograniczenie irańskiego programu nuklearnego, kraje te zadeklarowały złagodzenie nałożonych na Iran sankcji gospodarczych.

Źródło: [Newseria](#)